

Eusebio Di Francesco udzielił dziś wywiadu dla Radio Rai, analizując wygraną z Benevento, ale odpowiadając też na ogólne pytania dotyczące zespołu Gialloroschi.

Spałeś dobrze po meczu?

- W ogóle nie spałem [śmiejch - dod.red.].

Co myślałeś po голу Benevento?

- Padł po pechowym odbiciu, powiedziałem drużynie, żeby nadal była spokojna. Zaczęliśmy grać tak jak potrafimy. Zabrało nam to nieco czasu, ale wróciliśmy na właściwą drogę.

Zbyt dużo absencji...

- Były spowodowane zawieszeniami Nainggolana i Pellegriniego, które odebrały nam ludzi w środku pola. Roma musi mieć kadrę, która również w chwilach trudności musi pozwalać nam zagrać tak jak zrobiliśmy to wczoraj.

Do kogo może być porównywany Under?

- Trudno mi jest porównywać. Nie widziałem jeszcze podobieństw. Posiada wielką jakość przygotowywania strzału, ukrywając piłkę do samego końca, tak jak Vincenzo Montella, ale nie ma takich samych cech jako gracz. Ma takie same zdolności wykonania. Porównanie jest wiązane jedynie z cechą techniczną.

W jakim miejscu jest twoja Roma?

- Wciąż jest bardzo dużo do zrobienia, ale zespół spisuje się dobrze mimo zmiany metody pracy. Spisywaliśmy się świetnie do grudnia, potem zaliczyliśmy 40 dni trudności, związanych z wieloma sytuacjami. Skończyło się mercato, które może rozpraszać - ale nie może być alibi - odnaleźliśmy spójność, ale musimy być regularni przez całe 90 minut, czego nie potrafimy jeszcze robić, co pokazaliśmy wczoraj.

Roma jest na miarę scudetto?

- Ze stratą nie można się kłócić. Mogliśmy mieć kilka punktów więcej, zgubiliśmy po drodze bardzo dużo punktów z powodu pewnych naszych głupstw jak w meczu w Genui czy z Chievo. Posiadamy bardzo mocny potencjał, ale zawsze mówiłem, że jesteśmy nieco w tyle za Napoli i Juventusem pod względem kadry. Umieściliśmy w kadrze wielu młodych jak Under, którzy mieli czas na adaptację. Cieszę się z trenowania tej Romy, ale również ja spodziewałem się nieco większej liczby punktów.

Kadra?

- Lepsza byłaby możliwość nadania kontynuacji pracy z tymi samymi piłkarzami, jak to robi Napoli. Mam nadzieję, że po tym jak zostaną dograne pewne kwestie klubowe, będziemy mogli uzyskać strukturę zespołu. Nie można tego zrobić z dziś na jutro, Roma musi uporządkować budżet i potem będziemy mogli o tym pomyśleć.

Kibice proszą, aby nie sprzedawać Dzeko, Nainggolana i Alissona...

- Ja ich trenuję, nie zajmuję się mercato.

Roma traci mało bramek, ale jesteście na czwartym miejscu...

- Mamy uderzające liczby między fazą defensywną i ofensywną. Nie ma nas na poziomie pragmatyzmu, mieliśmy trochę pecha, ale też byliśmy mało zdeterminowani pod bramką. Ja znam tylko jeden sposób: praca, praca i jeszcze raz praca, aby poprawić wady, które mamy w tym momencie.

Wzięłeś wczoraj piłkę w ręce i nie oddałeś jej jednemu z graczy Benevento. Wydawało się, że to trochę brak fair play [pytanie od słuchacza - dod.red.]...

- Nigdy nie narzekam i staram się edukować i szacunek jest główną tego częścią. Słuchacz powiedział wielką bzdurę. Gracz Benevento przyszedł i odebrał piłkę metr ode mnie. Ponadto przegrywaliśmy.

Schick może grać za plecami Dzeko?

- Absolutnie tak, w 4-2-3-1 byłby bardziej napastnikiem niż trequantistą jak Nainggolan. Może się zaadoptować do każdej sytuacji, posiada naprawdę mocne walory, ale najpierw musi odzyskać kondycję i regularność treningów.

Totti jest dla ciebie atutem?

- Totti jest wielkim atutem. Mało rzuca się w oczy, ale jest bardzo ważny wewnątrz szatni. Przekazuje mi trochę nastrój drużyny, ja przybyłem w tym sezonie i być może mam mniejszą świadomość pewnych sytuacji.

Roma przezwyciężyła trudny moment? Jak podejście do Ligi Mistrzów?

- To musi być finał z rosnącą formą. Zespół musi zyskać pewność. Ważne jest, aby tracić mniej graczy, to będzie wielki finał od Udinese do Ligi Mistrzów, gdyż chcemy przejść rundę z Szachtarem.

Jak się czuje Karsdorp?

- Kontynuuje rehabilitację, co jest właściwą rzeczą. Nie powinniśmy się spieszyć, widzieliście co się stało z Ghoulamem. Z więzadłem nie ma żartów, być może lepiej jest poczekać trochę dłużej.

Kiedy zainwestujesz w Primaveraę Romy? Ważna jest znajomość środowiska Romy?

- Młodzi, którzy są rozsiani po Włoszech dorastają, jak Pellegrini. Roma trochę za niego zapłaciła, ale wrócił po dwóch latach gry w Serie A. Ważne jest wybierać najlepszych, nie można myśleć, że 20, którzy opuszczają Primaveraę będą grać w Romie. Znajomość środowiska jest ważna, ale moja rola jest inna od roli piłkarza.

Środowisko rzymskie jest naprawdę tak trudne?

- Rzym jest ważnym miejscem, ale trzeba być uważnym wszędzie. Środowisko Romy jest wyjątkowe. Wygranie tutaj nigdy nie jest łatwe, ale akceptuje się takie przygody i kontynuuje, tak jak robię ja. W Sassuolo również nie sypiałem.

Autor: abruzzo